

Janusz Barański

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ

***Twelfth International Conference
on The Inclusive Museum „Museums,
Heritage & Sustainable Tourism”,
Buenos Aires 7-9 listopada 2019***

W 2008 roku stworzona została sieć muzeów o nazwie *Inclusive Museum Research Network*, której adresatami są naukowcy, badacze i praktycy pracujący nad zagadnieniami — jak podkreśla się w deklaracji misji organizacji — „o najwyższej ważności dla społeczeństwa jako takiego”. W intencji założycieli to właśnie sfera przecięcia myśli naukowej i zagadnień społecznych, z perspektywy interdyscyplinarnej i międzynarodowej, ma szczególne znaczenie dla debaty na temat przyszłej roli muzeum zarówno jako obiektu intensywnych zmian społecznych, jak i ich kreatora. W szczególności dotyczy to potrzeby zwiększania inkluzyjności muzeum, powszechności nie tylko dostępu do niego, lecz również reprezentowania przez nie wszelkich możliwych zagadnień i problemów, bez jakichkolwiek ekskluzywnych ograniczeń z porządku etnosu, klasy społecznej, wyznania religijnego, poglądów politycznych czy niepełnosprawności osób odwiedzających muzea. To dlatego organizatorzy corocznych konferencji kładą nacisk na trzy główne jakości: umiędzynarodowienie, interdyscyplinarność i inkluzyjność właśnie, które stanowią obramowanie tematów szczegółowych. W konferencjach zatem uczestniczą przybysze z różnych stron świata i reprezentujący różne formy aktywności muzealnej i około muzealnej: muzealnicy sami, badacze, artyści. Naczelna idea, inkluzyjność,

realizowana jest również poprzez wybór miejsc konferencji, do których należą nie tylko Leiden w Holandii (2008, pierwsza konferencja) czy Los Angeles (2014), lecz również miejsca odległe od centrów i metropolii globalnego świata: australijskie Brisbane (2009), turecki Stambuł (2010) czy Cave Hill na Barbadosie (2012). Teksty wygłaszane w tych i innych miejscach publikowane są w periodyku *International Journal of the Inclusive Museum* wydawanym przez organizację.

Ostatnia z konferencji miała miejsce w ośrodku o statusie pośrednim w porównaniu ze wskazanymi powyżej. Spotkanie członków, sympatyków i rzeczników sieci muzeów inkluzyjnych odbyło się w dniach 7-9 listopada 2019 roku w Buenos Aires, stolicy Argentyny, a obrady pod hasłem *Museums, Heritage & Sustainable Tourism* miały miejsce w tutejszym *Museo de la Inmigración*. Wskazany „status pośredni” odnosi się do szczególnej sytuacji Argentyny i jej stolicy, latynoamerykańskiej metropolii, której niegdysiejszą świetność widać wszakże na każdym kroku. Drapacze chmur, wzniesione ze szkła i stali, sąsiadują z dzielnicami, w których dominują kilkunasto piętrowe kamienice w stylu secesyjnym i art deco, te zaś z jeszcze starszymi fragmentami miasta o stylistyce włoskiego eklektyzmu, przeniesionej z Italii przez najliczniejszą falę imigracyjną do Argentyny; mnóstwo rozległych arterii, parków, pomników bohaterów narodowych podtrzymujących dumę niegdyś najbogatszego kraju świata latynoskiego. Pod tym wszystkim przebiega kilka linii metra, którego początki sięgają 1913 roku, szybko i sprawnie łączącego rozległe miasto, liczące wraz z całą aglomeracją, bagatela, 15 milionów mieszkańców. Jak wiadomo, jednym z nich był przez niemal ćwierć wieku Witold Gombrowicz, na którego ślady można się tutaj natknąć, z bodaj najważniejszym — *Café Tortoni*, kawiarnią, w której bywał, otwartą w 1858 roku i której wnętrza, przypominające najświetniejsze kawiarnie francuskie tamtej doby, pozostały niemal nie zmienione od owego czasu. Zresztą podobnych kawiarni, restauracji, klubów, sięgających początkami istnienia tamtych i późniejszych okresów, znajdziemy tutaj setki — wszystkie nawiązują stylistyką, atmosferą i poziomem usług do najlepszych wzorów europejskich. Trzeba jednak zarazem przyznać, że mają swoją lokalną specyfikę, związaną z potomkami najliczniej reprezentowanych tutaj populacji imigrantów: włoską i hiszpańską, stąd i ogólne wrażenie, iż oto znajdujemy się w mieście na wskroś europejskim.

Niestety Argentyna, w tym jej stolica, mają już swą świetność za sobą. W liczbach wyraża się to na przykład różnicą pomiędzy pozycją zajmowa-

ną przez państwo pod względem dochodu na głowę mieszkańca — szóstą w połowie XX wieku, a sześćdziesiątą dziś. Nękana od dziesiątków lat ciągłymi kryzysami zwana jest najbogatszym bankrutem świata, bo ilość pieniędzy wpompowana w to państwo przez rozmaite międzynarodowe instytucje finansowe jest zgoła astronomiczna. Mimo to Argentyńczycy zdają się przejmować tym znacznie mniej, niż mieszkańcy innych krajów dotkniętych podobnymi problemami. Wspomniane kawiarnie i restauracje pełne są wciąż bywalców — o poranku emerytów, których mimo kryzysu stać na poranną kawę, ciastka i lekturę codziennej prasy, wieczorem zaś ludzi w średnim i młodym wieku godzinami przesiadujących nad tutejszym specjałem, *el filete*, stekiem z niedościgłej argentyńskiej wołowiny, i butelką nie mniej doskonałego wina, na przykład słynnego *malbecu* z Mendozy. Niemniej, stan zaniedbania, zwłaszcza miejsc publicznych, jest wyraźnie widoczny, na przykład w sieci transportu publicznego czy w ponad setce muzeów. W jednym nich odbywała się konferencja.

Tak ważna dla organizacji inkluzyjność znajduje wyraz w dobrej praktyce podziału na dwa języki prezentacji wystąpień konferencyjnych: angielski i miejscowy. Z racji globalnego charakteru przedsięwzięcia angielski jest językiem głównym, obrady w części konferencji odbywały się jednak również w języku hiszpańskim. Tematami pięciu sesji w tym drugim przypadku były: zmienność muzealnych reprezentacji etnograficznych, analizy działania muzeów, perspektywa historyczna, projekty inkluzyjne oraz prezentacje wizualne. Dominowali lokalni badacze i praktycy, Argentyńczycy, w mniejszym stopniu reprezentowani byli uczestnicy z Brazylii, Kolumbii, Chile czy Meksyku. Wspomniany inkluzyjny zabieg dwujęzyczności zabezpieczony został przed ewentualną ekskluzją poprzez aplikację programu wirtualnego przekładu na angielski, którą uczestnicy mogli zainstalować w swoich urządzeniach mobilnych, unikając tym samym wyłączenia z obrad prowadzonych w języku, który, choć mówią nim setki milionów ludzi, nie jest jednak współczesnym *lingua franca*.

Tematyka poruszana przez dyskutantów na poszczególnych sesjach hispanojęzycznych dotyczyła głównie aktualnych zagadnień i problemów muzealnictwa w Ameryce Łacińskiej, w szczególności zmian kulturowych, których głównym wyznacznikiem jest proces odrodzenia etnicznego wśród dotychczas marginalizowanych ludów tubylczych (np. Majowie w Meksyku). Istnieje potrzeba uwzględnienia tego fenomenu w praktyce muzealnej, która zdominowana jest wciąż perspektywą kolonialną i europocentrycz-

ną, podobnie jak rewizji muzealnych narracji historycznych dotyczących tego regionu świata (np. niewolnictwo Afrobrazylijczyków). Osobna sesja poświęcona była analizom działalności muzeów w aspekcie badań publiczności muzealnej, edukacji czy prac archiwistycznych i konserwacji, oparta głównie na wynikach badań muzeologów i muzealników z argentyńskiej La Platy. Zgodnie z ideą organizacji nie mogło zabraknąć tematu dotyczącego praktyk ekskluzji w muzeach, nad czym zastanawiali się również dyskutanci, poddając analizom jej powody, uwarunkowania, koszty społeczne oraz proponując rozwiązania mające prowadzić do ich korekty (od przedsięwzięć parateatralnych w muzeum morskim w Chile, po udogodnienia dla osób z różnymi niepełnosprawnościami w pinakotece w Sao Paulo). Podobna problematyka obecna była również na prezentacjach wizualnych. Ponadto przedstawiono tutaj min. programy badawcze służące lepszemu rozpoznaniu potrzeb odwiedzających muzea, z uwzględnieniem perspektywy filozoficznej, psychologicznej czy antropologicznej, nie wyłączając potrzeb turystów. Na warsztacie poświęconym, podobnie, działaniom inkluzyjnym dzielono się ustaleniami pedagogów współpracujących z muzeum narodowym w Bogocie na temat zróżnicowanych form recepcji w zależności od wieku odwiedzających muzeum: dzieci, osób starszych czy niesłyszących.

Sesji anglojęzycznych było znacznie więcej, niemal dwadzieścia, poświęconych min.: zrównoważonej turystyce, tematom wiodącym we współczesnych muzeach, zaangażowaniu społecznemu w tychże, powiązaniom kulturowym i kulturowym funkcjom muzeów, dziedzictwu lokalnemu, podejściu historycznemu, technikom cyfrowym, zwiększaniu inkluzyjności, nowym formom wystawiennictwa, doświadczeniu zwiedzających, nowym synergicznym formom w muzeach, reprezentacjom i przedstawieniom, nowatorskim praktykom muzealnym, perspektywie profesjonalnej czy nowym kierunkom w muzealnictwie. Jak zwykle w przypadku konferencji obejmujących swym zasięgiem cały glob największą grupę stanowili Amerykanie, przekraczając nieznacznie liczbę Argentyńczyków. Dwie osoby reprezentowały Polskę — „grupa” liczebnością przewyższała nawet Niemcy, nie mówiąc o Francji, która swojego reprezentanta w ogóle nie miała.

Sesja poświęcona turystyce wskazała zatem na niektóre aspekty tej praktyki, np. ważność pamiątek jako „namacalnych idei”, mieszanie się sfery religii i turystyki w miejscach kultu religijnego (np. Hagia Sofia w Stambule) czy dewastację historycznych miejsc i przemyt obiektów sakralnych w Bhutanie. W następnej sesji do wiodących tematów należała min. potrzeba zmiany

organizacji zasobów archiwalnych oraz narracji muzealnych obciążonych paradygmatem kolonialnym, jak to ma miejsce w *Queensland Museum*, Australia, gdzie do realizacji tego dzieła zaproszono tubylczych artystów. W tle pozostaje kwestia zróżnicowania wszelkich reprezentacji, również wśród pracowników muzeów, w których, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, kolorowe mniejszości są znacznie niedoreprezentowane. Rzec dotyczy zresztą szerszego wymiaru — zaangażowania społecznego. W tym zakresie przedstawiono rozmaite metody i techniki stymulacji tego zaangażowania, głównie wśród młodzieży szkolnej i studenckiej, lecz i metodę nieco bardziej zaawansowaną poznawczo, zastosowaną w *Memphis Museum*, USA, prowadzenia badań z zakresu etnografii środowiskowej, które dają lepsze rozpoznanie potrzeb społeczności. Bywa, że muzeum wchodzi w samo środowisko, jak w przypadku oferty skierowanej do mieszkańców rolniczego Idaho, USA — dostępu do interaktywnej platformy cyfrowej, umożliwiającej zapoznanie się ze sztuką z całego świata (inny przykład to lotnisko w Mumbai, na którym wystawia się rodzimą sztukę indyjską). Bywa przecież i tak, że takie małe lokalne społeczności same i oddolnie tworzą muzea, obsługiwane przez ich twórców, czego przykłady — polski, rumuński i chilijski — wskazywały zarazem na swoistą inkluzyjność *in situ*. Inny przykład to ekomuzea — w Japonii, Kanadzie, Meksyku — którym poświęcona była osobna sesja, będące pierwotnym źródłem i depozytariuszem dziedzictwa kulturowego. Dwa ostatnie typy muzeów przenoszą niejako płynnie przeszłość do teraźniejszości, inaczej niż w klasycznych muzeach historycznych, których narracje wymagają rewizji w kierunku większej adekwatności prezentowanych przeszłych światów. Nie cierpią ponadto na nadmiar nowoczesnych technik wystawienniczych, który staje się coraz częściej udziałem nowo powstających muzeów, co badaczka z Brazylii określiła mianem kolonializmu cyfrowego. Nie musi to jednak prowadzić do całościowej krytyki najnowszej techniki, która ma zawsze coś do zrobienia w dziele poszerzania inkluzyjności muzeów. Na tym w sposób nieco bardziej szczegółowy skupione były wypowiedzi prelegentów wskazujących na możliwości ułatwienia partycypacji muzealnej osób z niepełnosprawnościami: ruchowymi, słyszenia czy widzenia (repliki, wielozmysłowe formy wystawiennicze itp.), cierpiących na demencję, autyzm czy niepełnosprawność umysłową. Oczywiście, możliwe ułatwienia w zwiedzaniu muzeów dotyczą i odwiedzających wolnych od niepełnosprawności, jednak by lepiej rozpoznać ich potrzeby, niezbędne są metodyczne badania wśród

publiczności muzealnej, zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Na ich ogólnym wymiarze skupili się badacze z Tajwanu, lecz pojawiły się i propozycje skoncentrowania się na bardziej zawężonym rozumieniu publiczności, uwzględniającym wzrost zjawiska wielokulturowości w świecie zachodnim (badania prowadzone w muzeach antwerpskich). Lepszej ofercie mają służyć także nowe formy synergiczne w praktyce muzealnej, jak np. użycie komiksu jako elementu narracji wystawienniczej czy połączenie sztuk wizualnych i tańca. Te i inne innowacje skutkują wzbogaceniem kapitałów kulturowych poszczególnych społeczności, co ostatecznie może prowadzić do wzmocnienia tożsamości grupowych czy zwiększenia atrakcyjności turystycznej; pokrewną rolę pełni dyplomacja kulturowa, gdy po części misję muzeum przejmują placówki dyplomatyczne. Muzeum powinno być również miejscem dialogu i wymiany idei, czego ilustracją jest projekt *Tate Exchange*, UK, forum, na którym odbywa się wymiana poglądów, doświadczeń, wartości propagowanych przez specjalistów z różnych dziedzin, artystów i „zwykłą” publiczność. Inne zreferowane przykłady dialogiczności to: proces pojednania z Pierwszymi Narodami, jaki ma miejsce w Kanadzie, również z udziałem tamtejszych muzeów, czy praca nad trudną lokalną historią w *Ulster Museum*, UK. Niestety, wciąż muzea są miejscami politycznych bitew, z czym lepiej radzą sobie jedni (*Tower Museum*, Derry), gorzej natomiast inni (*Muzeum II Wojny Światowej*, Gdańsk).

W części anglojęzycznej miały także miejsca min. dwa warsztaty poświęcone odpowiednio: możliwościom wykorzystania pracy kuratora i tworzonych wystaw dla propagowania idei sprawiedliwości społecznej oraz, ponownie, zwiększeniu dostępności do muzeów osób z niepełnosprawnościami. Zaprezentowano również cztery wirtualne postery na temat: sposobu przewyciężenia zachodniego spojrzenia na sztukę afrykańską na przykładzie jednej z kolekcji amerykańskich, wykorzystania kamiennego kalendarza azteckiego w kreacji poczucia narodowego w Meksyku, polifonicznego charakteru muzeów greckiej społeczności w Stanach Zjednoczonych oraz wystawom organizowanym przez *The Architectural League of New York*. Odbyły się także dwie debaty na temat: możliwości otwarcia się muzeów na etnicznie nową publiczność na przykładzie populacji *Latinos* w Stanach Zjednoczonych oraz relacji sztuki i tożsamości narodowej.

W zgodzie z przyjętą zasadą konferencja *Inclusive Museum Research Network* odbędzie się także w przyszłym roku, w Lizbonie. Jej temat: *Museums & Historical Urban Landscapes*.